

Baszar al-Asad ogłosił powszechną amnestię

30 października 2013

Prezydent Syrii Baszar al-Assad ogłosił powszechną amnestię. Jak poinformowała syryjska państwowa agencja SANA, obejmuje ona wszystkie przestępstwa dokonane przed 29 października tego roku. Poprzednim razem prezydent Syrii ogłaszał amnestię 16 kwietnia. Podlegały jej wszystkie skazane do tego dnia osoby. Prezydencki dekret przewidywał, że skazanym na karę śmierci wyrok zostanie zamieniony na prace przymusowe. Jeszcze jedna amnestia została ogłoszona w Syrii w styczniu ubiegłego roku. Miała ona ograniczony charakter i dotyczyła osób aresztowanych za udział w antyrządowych wystąpieniach ulicznych.

Syria zadeklarowała 1300 ton substancji chemicznych i prekursorów, wykorzystywanych do produkcji broni chemicznej, a także ponad 1200 niezaładowanych pocisków – czytamy w raporcie Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej. W poniedziałek OPCW poinformowała o zakończeniu pierwszej rundy sprawdzenia obiektów, związanych z bronią chemiczną. Syria przedstawiła informację o 41 obiektach, które mogą być wykorzystywane do produkcji broni chemicznej, Ekspersi OPCW przeprowadzili kontrole w 37 z nich. Jeszcze 4 nie zostały odwiedzone z powodu problemu z zapewnieniem bezpieczeństwa, jednak nadal są podejmowane próby ich skontrolowania.

Podczas poniedziałkowego (28.10) przemówienia w stolicy Libanu sekretarz generalny Hezbollachu Hassan Nasrallah oskarżył Arabię Saudyjską o sabotowanie politycznego rozwiązania kryzysu w Syrii. Lider Partii Boga stwierdził, że nie istnieje militarne rozwiązanie syryjskiego konfliktu, a „dopuszczalne” rozwiązanie polityczne może nastąpić jedynie na drodze dialogu.

H. Nasrallah powiedział również, że Arabia Saudyjska jest

„bardzo rozgniewana” rozwojem sytuacji w Syrii, który nie toczy się zgodnie z jej życzeniami, dodając, „nie chcemy mieć dalej podpalanego regionu, z powodu tego, że jakiś jeden kraj jest rozgniewany... i tak się zachowuje”. Dodał, że Rijad stara się zapobiec dialogowi narodowemu w Syrii i oskarżył kraj Saudów o „dążenie do opóźnienia rozmów pokojowych w ramach tzw. Genewy 2”.

Planowana konferencja pokojowa została zaproponowana przez Rosję i USA na dzień 7 maja 2014 r. Wcześniej wyznaczane daty jej rozpoczęcia wielokrotnie zmieniały się na co wpływ miał brak jednolitego stanowiska wspieranej z zewnątrz opozycji.

W niedzielę (27.10) ponad dwadzieścia grup rebelianckich, wspieranych przez zarówno przez państwa zachodnie, jak i monarchie Zatoki Perskiej, walczących z rządem Syrii odrzuciło możliwość swojego udziału w rozmowach pokojowych.

„Ogłaszamy, że konferencja Genewa 2 nie jest ani nigdy nie będzie wyborem naszych ludzi” – poinformowały ugrupowania rebelianckie w oświadczeniu odczytanym przez szefa Brygady Suqour al-Sham (Sokoły Lewantu) Ahmeda Eissa al-Sheika, w wideo zamieszczonym w Internecie. Grupy rebelianckie ostrzegły również, że każdy, kto będzie uczestniczył w rozmowach pokojowych Genewa 2 dopuści się „zdrady, i ...za co będzie musiał odpowiedzieć przed naszymi sądami”.

Syria od 2011 r. przeżywa kryzys, który przemienił się w wojnę domową. Raporty wskazują, że zachodnie mocarstwa i ich sojusznicy – zwłaszcza regionalne państwa jak Katar, Arabia Saudyjska i Turcja – wspierają bojowników działających wewnątrz kraju.

Według ONZ, ponad 100 000 ludzi zostało zabitych a miliony opuściły swoje miejsca zamieszkania.

Jak podała agencja informacyjna SANA, syryjska armia przejęła kontrolę w Sadad – starożytnym chrześcijańskim mieście. Według anonimowego źródła, żołnierze Assada aktualnie „przywracają

tam bezpieczeństwo i stabilność". Walki o Sadad wciąż trwają. Terroryści, powiązani islamistycznym z Frontem al-Nusra, nadal utrzymują zachodni przyczółek miejscowości. Miasto te ma strategiczne znaczenie, bowiem położone jest w pobliżu autostrady prowadzącej do stolicy Syrii – Damaszku.

We wrześniu rebeliantom udało się na krótko zdobyć inne chrześcijańskie miasto – Maalulę. W miejscowości tej znajduje się jeden z dwóch najstarszych klasztorów chrześcijańskich w Syrii. Miasto zostało szybko wyzwolone przez rządowe wojska.

Tymczasem w niedzielę w Damaszku została zorganizowana demonstracja przez syryjskich chrześcijan, którzy żądali uwolnienia swoich krewnych z rąk „zbrojnych grup”, czyli zagranicznych bojówek islamistycznych.

Specjalny przedstawiciel ONZ i Ligi Państw Arabskich Lahdar Brahimi pośpiesznie przybył do Damaszku, aby przeprowadzić spotkania z ministrem spraw zagranicznych Syrii i przedstawicielami opozycji wewnętrznej. Dyplomata algierski ma nader trudną misję do wykonania – powinien on przekonać opozycję co do sformowania – według jego własnej wypowiedzi – „solidnej delegacji” dla udziału w obradach genewskiej konferencji pokojowej. Jej zwołanie zaplanowano na dzień 23 listopada, lecz sprawa znów została zakwestionowana.

Już 22 ugrupowania antyrządowe, należące do składu czy też współdziałające z tak zwaną Wolną Armią Syrii, poinformowały o bojkotowaniu pokojowej konferencji. Wolna Armia Syrii jest największym ugrupowaniem powstańców, prowadzącym walkę przeciwko reżimowi prezydenta Baszara al-Assada.

Opozycja również przed tym była wystarczająco chaotyczna – do jej składu należały zarówno skrajnie radykalne ugrupowania, jak i konserwatywne czy umiarkowane. Obecnie jednak odnosi się wrażenie, że ktoś po prostu popycha ugrupowania opozycyjne w kierunku Al-Kaidy, czy też usiłuje dokonać radykalizacji tych sił, które jeszcze można uznać za umiarkowane. Cel tego jest

oczywisty – chodzi o zapewnienie warunków albo uniemożliwiających zwołanie Genewy-2 w ogóle, albo też pozbawiających to forum międzynarodowe jakiegokolwiek sensu. Najbardziej niepokojącą oznaką jest to, że opozycja syryjska rozpada się na coraz większą liczbę mniejszych ugrupowań. Oddziały bojowe, które dawniej kojarzyły się z opozycyjną „Koalicją narodową”, obecnie odżegnują się od niej i oświadczają, że nie przysięgały jej wierności.

Minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiej Ławrow nieprzypadkowo oświadczył niedawno, że sytuacja wokół zwołania konferencji Genewa-2 wymaga niezwłocznej ingerencji ze strony sił posiadających wpływy wobec opozycji. „Cały szeregu ugrupowań oświadcza wprost, że Al-Kaida jest dla nich bliższa i że działają na jej rozkazy. Oburzające jest to, że niektóre z tych ekstremistycznych organizacji terrorystycznych zaczynają występować z pogrózkami. I to bynajmniej nie po raz pierwszy. W tym przypadku zwracają się one pod adresem tych, którzy odważą się wyjechać na proponowaną przez Rosję i Stany Zjednoczone, przy poparciu ze strony sił wspólnoty światowej konferencję genewską.”

Podobne pogróżki kieruje się także pod adresem rosyjskich dyplomatów za granicą. Według Siergieja Ławrowa, Rosji, w przypadku zwołania konferencji Genewskiej, już zagrożono użyciem siły przeciwko jej misjom dyplomatycznym. Szef MSZ Federacji Rosyjskiej oświadczył, że podobne metody nie mogą być akceptowane i „wszystko to leży na sumieniu tych, którzy finansują i wyposażają w broń te grupy opozycyjne”. „Każdy oddział opozycji posiada własnego sponsora. Nie zawsze są to jedne i te same państwa. Jednak każda grupa opozycyjna ma na świecie swego protektora – albo w regionie, albo też poza jego obszarem. Wszyscy świetnie o tym wiedzą, w tym również nasi amerykańscy partnerzy. Razem z nimi dążymy do uświadomienia sobie przez tych protektorów swej odpowiedzialności za postępowanie opozycji. W słowach wszyscy sugerują, że konieczne jest zapoczątkowanie procesu „Genewa-2”. W praktyce

natomiast wpływowe wobec kryzysu syryjskiego państwa podejmują działania zmierzające wprost do podważenia tej wspólnej inicjatywy rosyjsko-amerykańskiej.”

Osiągnięcie wszechstronnego uregulowania sytuacji syryjskiej uzyskuje obecnie rangę najważniejszego zadania wspólnoty światowej, – oświadczył sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-Moon. 28 października Rada Bezpieczeństwa ONZ omawiała współdziałanie z jedną z czołowych organizacji muzułmańskich świata – Organizacją Współpracy Muzułmańskiej.

Ban Ki-moon zwrócił uwagę na to, że wojna w Syrii zaostrza konflikt między wspólnotami muzułmańskimi na całym świecie. „Ta wojna zaogniła napięcia między wspólnotami sunnitów i szyitów. Staliśmy się świadkami tragicznych przejawów tych sprzeczności w wielu częściach świata muzułmańskiego. Wzywam Organizację Współpracy Muzułmańskiej i wszystkich liderów do uczynienia wszystkiego, co w ich mocy, dla wyeliminowania rozłamu i przywrócenia zaufania w stosunkach między wspólnotami muzułmańskimi, a także do stawiania oporu wobec wpływów ze strony radykalnych zbrojnych ugrupowań i wojowniczego ekstremizmu.”

Nikt w ONZ nie wymienia wszystkich dyrygentów skierowania opozycji syryjskiej w stronę ekstremizmu po imieniu. Choć nie jest to raczej tajemnicą. ONZ dotychczas odczuwa wstrząs po nie mającym żadnego precedensu de marche ze strony Arabii Saudyjskiej. Rijad zrezygnował z pozycji niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, o którą walczył przez wiele lat. Główny sponsor syryjskich bojówkarzy jest niezadowolony z tego, że Rada Bezpieczeństwa ONZ nie zaakceptowała rezolucji w sprawie wprowadzenia drastycznych sankcji przeciwko Damaszkowi. Stany Zjednoczone nie zdecydowały się na ingerencję zbrojną, zapowiadaną wcześniej, zamiast tego prowadzone są przygotowania do pokojowej konferencji.

Autorstwo: Głos Rosji (akapity 1-2), ECAG (3-9) WNDz (10-12), Andriej Fiediaszyn (13-20)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Geopolityka](#), [Narodowcy](#)

Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”